



Porządek nabożeństw

Dnia 11 grudnia 1938 r.

Godz. 6.30 Prymaria ks. Stasiński. Kazanie ks. Bartyzel. Godz. 9 Msza św. ks. Bartyzel. Nauka ks. Stasiński. Godz. 10 Msza św. ks. Bartyzel. Nauka ks. prof. Uchto. Godz. 11 Suma ks. Stasiński. Kazanie ks. Bartyzel. Godz. 15.30 Nieszpory ks. Stasiński.

Ogłoszenia

W niedzielę d. 11 grudnia br. o godz. 7 wieczorem Sekcja Amatorska Kat. Stow. Kobiet i Mężów, odegra w sali na Górcie Zamkowej piękną sztukę pod tytułem „Ojcowizna”. Całkowity dochód przeznaczony będzie na Dom Katolicki. Najserdeczniej zachęcam do przybycia na to przedstawienie moich Drogich Parafjan.

W środę, czwartek i piątek nauki rekolekcyjne dla Kat. Stow. Kobiet zostaną wygłoszone o godz. 6 wieczorem.

1. dla Zastępów ul. Sieleckiej, Warpia i Śródmieścia w sali parterowej domu katolickiego.

2. Dla Zastępu Małobądź w lokalu domu Wyrwasa.

3. Dla Zastępu Gzichów w lokalu przy ul. Polnej.

W sobotę od godz. 5 w kościele parafialnym spowiedź członkiń Par. A. Katol.

W niedzielę o godz. 6.30 rano wspólna Komunia św. Przypominam że kapłani codziennie od godz. 6.30 słuchają spowiedzi św.

Najgoręcej zachęcam Drogich Parafjan do jak najliczniejszego przystępowania do Sakramentów Świętych w Adwencie

Ks. Proboszcz.

Ruch w parafii.

Zapowiedzi przedślubne.

Bogusław Kotasiński z Janiną Nowakówną, Zdzisław Picchowicz z Janiną Bańską, Władysław Sojka z Marią Baranówną, Jan Grabowski ze Stanisławą Rembkówną, Ryszard

Zdanowicz z Zofią Blicharską, Kazimierz Lis ze Stanisławą Kostką, Józef Szady z Ludwiką Bednarską, Ludwik Habrzyk z Zofią Krupińską, Piotr Surma z Ireną Jarosińską, Zygmunt Pawlik z Zofią Całkówną, Maksymilian Szerajo z Anną Rubachówną, Edward Sęk z Adolfą Mitkówną, Jan Karcz z Michaliną Bąchorówną, Władysław Roll z Dominiką Knapczykówną, Leon Kopyński z Natalią Faba.

Przez chrzest stali się dziećmi bożymi.

Włodzimierz Kryczek, Jan Ziętek, Barbara Germała, Jerzy Sroga, Bolesław Olszewski, Jerzy Sochacki.

Odeszli do wieczności.

Śp. Mirosław Głowacz l. 17, Leon Mańka l. 51, Augusta Ziara l. 84, Antoni Nowak l. 84, Julianna Czarska l. 68, Lucjan Wspaniały l. 34, Aleksander Bijak l. 30.

Wieczne odpoczywanie.

W pogoni za szczęściem

Któż z nas nie pragnie być szczęśliwym? Czy była w naszym życiu taka chwila, w której nie pragnęlibyśmy szczęścia? Szczęście! Czym ty jesteś, że ciebie pragnie dziecko i starzec, młodzieniec i dziewczyna, mąż i żona, pustelnik i kapłan, prostaczek i uczonego, ubogi i bogaty, zdrowy i chory, grzesznik i święty?

Szczęście! Gdzie ty jesteś, skoro cię wszyscy szukają, a niewielu znajduje?

Szczęście!

Może ty jesteś tym, co się nazywa bogactwem, złotem, dobrobytem, pieniądzem?

Może ty jesteś sławą co rozgłosem opromienia imię ludzkie?

A może ty jesteś potęgą co pod nogi rzucarz państwa całe?

Nie, nie jestem ani złotem, ani sławą, ani potęgą.

Złota nie starczyłoby dla wszystkich, sława nie jest dostępną dla każdego, potężnymi mogą być tylko nieliczni.

Zresztą ani złoto, ani sława, ani potęga same z siebie nie mogą w pełni uszczęśliwić człowieka.

Aby jakiegokolwiek dobro mogło spełnić to zadanie powinno posiadać następujące właściwości: być pożądane same dla siebie, być wiekuiście trwałe, wyzwolić nas od wszelkiego zła i wreszcie zaspokoić nasze wszystkie pragnienia. Gdzie brak jednego z tych warunków, tam nie może być mowy o całkowitym uszczęśliwieniu człowieka. Wiemy z doświadczenia, że wszyst-

kie powyższe dobra są nietrwałe i utracą je człowiek z chwilą śmierci.

A jednak w sercu odczuwamy pragnienie szczęścia. Natura nie oszukuje. Otóż dochodzimy do jedynie prawdziwej odpowiedzi, że **tylko u Boga może człowiek doskonale znaleźć szczęście.**

Człowiek powołany został przez Boga do szczęśliwości doskonałej. Musi zatem istnieć przedmiot zdolny człowieka w pełni uszczęśliwić. Tym przedmiotem nie może być żadne dobro. A zatem tylko u Boga może człowiek znaleźć szczęście doskonałe, czyli Bóg jest koniecznym przedmiotem szczęśliwości ludzkiej.

Prawdy tej dowodzi życie wielkich i sławnych ludzi.

Oto wielki artysta pianista Herman Cohen, który swoją grą entuzjasmował i porwał tłumy Paryża, porzuca świat i wstępuje do surowego zakonu karmelitów, aby w celi klasztornej szukać szczęścia. Kiedy później jako kapłan stanął poraz pierwszy na ambonie, ogromne tłumy jego dawnych wielbicieli przepełniły kościół, ciekawe co powie dawniej uwielbiany mistrz. Usłyszeli oni wtedy kazanie o szczęściu. Herman Cohen potężnym głosem wołał: „Znałem świat, przebiegłem świat, lubiłem świat, a jednak jednej rzeczy w świecie się nauczyłem, że o szczęścia nie daję! Szczęście!.. wszak za niem przebiegłem lądy i morza! Wszak go szukałem i pod ciepłym, rozkosznym niebem południa i na srebrzys-

tych wodach jeziora i na niebotycznych szczytach gór Szwajcarii i w najwspanialszych cudach natury; szukałem szczęścia w wykwintnych salonach, w szumnych festynach, w wzruszeniach gry, w rozkoszach zmysłowych; szukałem go w powodzeniu artysty, w śmiałych przygodach podróżnika, w obcowaniu z ludźmi śmiałymi, w sereu przyjaciela — ach Boże, gdzie ja złotego snu szczęścia nie szukałem! Ale czyż go tam znalazłem?”

Nie znalazł go tam Cohen, dopiero w celi klasztornej zrozumiał szczęście.

„Otóż ja — zwołał dalej — ja znalazłem szczęście, znalazłem je w takiej obfitości. Moje serce obić nie może ogromu radości i wesela

Największym bowiem szczęściem to kochać Boga i być przez Niego kochanym“...

A ty czytelniku na jakich drogach jesteś w pogoni za szczęściem?

Jeśli nie chcesz, aby kiedyś spotkało cie bolesne rozezarrowanie, wejdź na drogę, na które ci wskazuje Kościół w obecnym czasie adwentowym. Szukaj Boga, który jest celem ludzkiego serca, radością w cierpieniu i nieskończoną pośmierci nagrodą.

A. L. S.

Wiara generała.

Angielski generał Gordon wysłany około r. 1880 z wojskiem, by stłumić powstanie groźnego Mahdi'ego w Sudanie, dostał się pewnego dnia w jego ręce, pojmany do niewoli.

Zaprowadzono go do wspaniałego namiotu Mahdi'ego i stawiono przed jego oblicze.

— Biały generale — rzekł Mahdi do swego jeńca — przysła twoja ostatnia godzina... Nie próbuj mnie błagać! Za parę chwil krew twoja wsiąknie w piasek pustyni. Może masz co do powiedzenia? Powiedz!

A Gordon, spoglądając spokojnie w drapieżne oczy Mahdi'ego odrzekł z całą mocą:

— Wierzę! Jako człowiek wierzący, wierzę, że choć odbierzesz mi życie doczesne, ale nie odbierzesz mi życia wiecznego. Wierzę, że kiedyś zmartwychwstanę!

Zadrżał na te, jak grom padające słowa, potężny Mahdi. Opuścił w zadumie głowę. Przywołał gestem swych siepaczy i szepnął im tajemniczo parę słów. Ci wyprowadzili Gordona poza obóz w pustynię, tam przecięli jego więzy i puścili go wolno.

Kalendarzyk K. S. Młodzieży

Kurs wychowania fizycznego już się rozpoczął dla druhen i druhow. Ćwiczenia odbywają się w dużej sali na Górcie Zamkowej pod kierunkiem instruktorki i instruktora. Dla druhen w środy od godziny 16-tej, dla druhow w środy i w piątki od godz. 19-tej. Na ćwiczeniu należy przynosić kostium i pantofle gimnastyczne.

Kurs gotowania jest prowadzony w dwóch seriach: przed południem i wieczorem. Kurs będzie trwał do 15 grudnia.

Świetlica dla druhow w wtorki, czwartki i soboty od godz. 18—20.

Zbiórka druhow Zastępu Gziuchów odbędzie się na Brzozowicy w piątek o godz. 19-tej.

Zciórka druhow zastępu Małobądź odbędzie się 17 grudnia w sobotę o godz. 18-tej.

W niedzielę 18 grudnia odbędzie się ogólne zebranie wszystkich druhow o godz. 11 w domku parafialnym.

3 kupców

Na jarmark do miasteczka Cisterna udało się 3 kupców z Giuboi, załatwiwszy interesa, mieli wracać do domu. 2 z nich chciało nazajutrz wyjechać bardzo rano, żeby na noc stanąć na miejscu, trzeci dobry chrześcijnnin oparł się temu, mówiąc: — Jutro niedziela, nie godzi się nam opuszczać Mszy św. Dopełniwszy obowiązku, pojedziemy wesoło. Towarzysze jego nie przyjęli tej mądrej rady i w niedzielę przed świtem, nie pokłoniwszy się Panu Bogu, pojechali. Wkrótce trzeba im było przebywać rzekę, która, ulewnym deszczem wezbrana, podmyła most drewniany. Nie zważając na to, puszczają się dalej, lecz zaledwie stanęli na moście, gdy wzburzone fale, pędzone wiehrem, zrywają most i pogrążają kupców w odmęcie wody. Stracili życie i te dobra ziemskie, które więcej od Boga cenili. Na wieść o tym przybiegają wieśniacy hakami wydobywają ich ciała i składają na brzegu rzeki, dopóki się kto nie zgłosi. Tymczasem trzeci kupiec, pozostały w Cisterno, wysłuchawszy Mszy św. wyruszył w drogę. Przybywszy do rzeki, spostrzega 2 trupy leżące na brzegu. Gdy się im przypatruje, z przerażeniem poznaje swych towarzyszyw podróży... i, usłyszawszy

szczegóły strasznego wypadku, który ich życia pozbawił, wznosi oczy i ręce do nieba, dziękując Bogu, że go zachował od takiego nieszczęścia, a szczególnie błogosławi tę godzinę, którą w kościele przepędził, bo jej był winien ocalenie życia. Za powrotem do domu oznajmił o tej smutnej śmierci krewnym tych kupców. Cześcijanin ten, korzystając z wpływu, jaki miał w mieście, zachęcał wszystkich do codziennego słuchania Mszy św., zapewniając, że z błogosławieństwem Boskim praca ich będzie pożyteczna i wszystko się im poszczęści.

Kto ma pieniądze ma wszystko

Nieprawda, kupisz za pieniądze jedzenie, ale apetytu nie. Lekarstwo też możesz kupić, ale zdrowia nie. Miękką pościel — tak, ale snu — nie. Piękny pałac możesz zdobyć, ale sumienia — nie. Znajomych mieć możesz, ale przyjaźni — nie kupisz. I sługi też, ale wierności — nie. Nawet grobowiec ładny mieć możesz, ale miejsca w niebie dla duszy za pieniądze — nie. Więc nie wszystko za pieniądze mieć można.

„Największy zaszczyt mojego życia“

Masoński rząd francuski nakazał swego czasu usunąć krucyfiksy ze szkół wszystkich. Rozporządzeniu temu oparł się burmistrz Savigny, wskutek czego został złożony z urzędu. Dzielnym burmistrz oświadczył wtedy: „Pozbawienie mnie urzędu uważam za największy zaszczyt mego życia. Dotyczący tego dekret rządu każe oprawić w ramy.

Ten honorowy dyplom będzie nauką dla moich dzieci, że powinno się więcej słuchać sumienia, niż rozkazów bezbożników“.

— Kto za wiarę cierpi przesładowanie, powinien się cieszyć, bo Chrystus powiedział: „Błogosławieństwo, gdy wam złorzeczyć i przesładować was będą, i gdy wszelką niegodziwość kłamliwie zarzucać wam będą ze względu na Mnie.

Cieszcie się i radujcie, albowiem zapłata wasza obfita jest w niebieszech“.



Miłą pamiątką świąteczną będzie fotografia zrobiona w zakładzie fotograficznym Foto-Jakubowski, Będzin ul. Piłsudskiego 8.